

Cięcia deficytowe w UK idą zgodnie z planem

Poniedziałek, 24 październik 2011. Michael Derks i Simon Smith.



Wielka Brytania jest precedensem budżetowym, któremu wielu przygląda się z uwagą. W ostatnich miesiącach gospodarka osiadła na mieliźnie ale rząd trzyma się swojego planu kontrolowania deficytu, który według opublikowanych w piątek danych o pożyczkach zmierza do osiągnięcia celów wyznaczonych wcześniej w tym roku. Biuro Odpowiedzialności Budżetowej ocenia pożyczki netto sektora publicznego (wyłączając interwencje bankowe) na 122mln funtów w obecnym roku finansowym, o około 11% mniej niż wynik z roku budżetowego 2010/2011. Podążając obecnym torem UK może osiągnąć cel, ponieważ pierwsze półrocze pokazuje poprawę na poziomie właśnie 11%. Szterling trzyma się zaskakująco dobrze, bez wątplenia zyskując na rosnących kłopotach Unii Europejskiej, ale rząd nadal musi pracować, nad cięciami upewniając się, że pożyczki nadal są trzymane w cuglach, w obliczu zastoju gospodarki.

Złoto traci cechy „bezpiecznej przystani”. W piątek złoto odrobiło częściowo straty na koniec tygodnia, który odznaczył się częstszymi dziennymi spadkami w dolnej części aktualnego przedziału 1,600 do 1,700 USD. Fakt, że najszlachetniejszemu z metali udało się utrzymać w tak wąskim zakresie cenowym po wrześniowej klęsce sam w sobie jest dużym osiągnięciem. Przyglądając się relacji z giełdami, wydaje się że handel złotem ostatnio stracił charakterystyczne ceny bezpiecznej przystani. Zwyżce do 1800 USD i powyżej towarzyszył spadek na rynkach giełdowych, ponieważ inwestorzy martwią się światową gospodarką. Przeciwna zależność zmian cenowych i giełd była ostatnio dużo słabsza. Poprzednio wydawało się, że część atrakcyjności złota opierała się na strachu przed ogólnym spadkiem kursów walut, które zmagają się z rosnącym obciążeniem dłużnym. Teraz jednak kiedy Bank of England podjął decyzję co do kolejnego luzowania ilościowego QE wszystkie przesłanki wskazują, że nastrój się zmienia. Lepiej skoordynowane globalne spowolnienie gospodarki zmniejszy prawdopodobieństwo inflacji, ale jednocześnie w takim samym stopniu utrudni dewaluację. Ponadto główne zagrożenie pozostaje w strefie euro, która nie posiada centralnego rządu mogącego się zaangażować w dewaluację waluty. Wspominaliśmy wcześniej, że skutek kolejnego luzowania ilościowego QE (w USA czy gdzie indziej) będzie różnił się od wpływu, który wywarła pierwsza runda QE w 2009. Potwierdza to schemat zmian cen złota.

Rozczarowanie Europą wywołuje popyt na franka. Międzynarodowi inwestorzy obawiali się w ciągu ostatnich kilku lat, że ospałe decyzje Europy mogą narazić cały projekt euro na pochłonięcie przez otchłań finansową, i wpływy kapitałowe niezmiennie kierowano we franka szwajcarskiego. Obawa, że Niemcy i Francja mogą jednak nie osiągnąć porozumienia w kwestii strategii rozwiązania kryzysu długu publicznego i sektora bankowego pobudziły w ostatnich dniach ponownie chęć inwestowania w rzekomo bezpieczną szwajcarską walutę. Ta tendencja budzi jednak oczywistą niechęć SNB. Umiarkowany kurs EUR/CHF utrzymywał się niedaleko 1,25, ale po spekulacji, że SBN

może wkrótce podnieść dolny pułap kursu z obecnie obowiązującego 1,20 spadł w piątek prawie do poziomu 1,22. Dzisiejszego ranka kurs wzrósł do 1,23. Jasne, że ci którzy zdecydowali się wymienić euro na franki uważają szwajcarską walutę za mniej ryzykowną, biorąc pod uwagę dalszy brak porozumienia europejskich polityków co do dalszej strategii. Popyt na franka jest zrozumiały, ale dopiero okaże się, czy jest właściwym wyborem. SBN będzie rozwścieczony nowymi zyskami franka szwajcarskiego, ale liderzy europejscy robią postępy w rozwiązywaniu kluczowych problemów, choć nie tak szybko, jak życzyłyby sobie rynki forex.

Japonia również martwi się coraz bardziej rosnącą siłą waluty. Japonia podziela obawy Szwajcarii co do szkodliwego wpływu umocnienia się waluty na gospodarkę krajową. Nawet jeśli jej determinacja w udaremnieniu napływu inwestycji typu "bezpieczne przystanie" była w tym roku nieudana to jednak blokada została przeprowadzona w nieustępliwy sposób. W sierpniu kraj Kwitnącej Wiśni wydał na terapię szokową rynków finansowych 60 mln \$, które zostały błyskawicznie pochłonięte przez chętnych na kupno jena. W marcu Japonia przekonała G7 do podjęcia skoordynowanej interwencji zapobiegającej nagłemu umocnieniu się jena w konsekwencji trzęsienia ziemi i tsunami. W zeszłym miesiącu Ministerstwo Finansów ogłosiło, że zdolność pożyczkowa funduszy interwencyjnych na rynku FX zostałyby potrojona, i osiągnęłyby wartość około 6000 mln dolarów. W piątek rząd przedstawił szczegółowy pakiet środków zawierający m.in. 6,5 mln \$ dla firm które są przygotowane do budowy nowych fabryk w Japonii i poinformował o dodatkowych subsydiach w wysokości 2,6 mln na technologie oszczędzające energię. Celem pakietu jest wsparcie firm, których działalność jest utrudniona przez wysoki kurs jena. Niestety po raz kolejny waluta pozostała niewzruszona najnowszymi środkami.

Simon Smith, główny ekonomista

s.smith@fxpro.com

+44 (0)20 7776 9725

Michael Derks, główny strateg

m.derks@fxpro.com

+44 (0)20 7776 9726

James Marshall, Szef działu PR & Communications

j.marshall@fxpro.com

+44 (0)20 7776 9721

Disclaimer: Ten materiał uważany jest za część komunikacji marketingowej i nie zawiera ani nie powinien być interpretowany jako zawierający porady inwestycyjne lub rekomendacje inwestycyjne, ani też jako sugestia jakiegokolwiek transakcji instrumentami finansowymi. Wcześniejsze wyniki nie gwarantują ani nie przewidują przyszłych wyników. FxPro nie uwzględnia twoich osobistych celów inwestycyjnych lub sytuacji finansowej i nie bierze żadnej odpowiedzialności za powodzenie osobistych inwestycji lub kompletności dostarczonych informacji, jak również nie bierze odpowiedzialności za jakiegokolwiek straty powstałe z inwestycji opartych na tej rekomendacji, prognozie lub innych informacjach dostarczonych przez jakiegokolwiek pracownika FxPro, osoby trzecie lub jakikolwiek inny sposób. Ten materiał nie został przygotowany zgodnie z wymaganiami prawnymi wspierającymi niezależność badań inwestycyjnych i nie jest objęty żadnymi ograniczeniami rozpowszechniania badań inwestycyjnych. Wszystkie opinie wyrażone w tym artykule mogą zostać zmienione bez uprzedniego powiadomienia. Jakiegokolwiek opinie zawarte w artykule mogą być osobistymi poglądami autora i nie odzwierciedlać opinii FxPro. Ten tekst nie może być powielany lub dystrybuowany bez uprzedniego wyrażenia zgody przez FxPro.

Risk Warning: kontrakty CFD są produktami lewarowanymi o wysokim stopniu ryzyka. Możliwa jest utrata całego zainwestowanego kapitału. Nie powinieneś inwestować więcej niż zamierzasz stracić. Przed rozpoczęciem handlu upewnij się, że rozumiesz ryzyko i weź pod uwagę swój poziom doświadczenia. Jeśli to potrzebne, zasięgnij niezależnej opinii.

FxPro Financial Services Ltd jest autoryzowana i regulowana przez CySEC (licence no. 078/07). FxPro Financial Services, Karyatidon 1, Ypsonas, Limassol 4180 Cyprus.

